

Sygn. akt V ACa 332/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Irma Kul |
| Sędziowie: | SA Maryla Domel-Jasińska (spr.) SO del. Ewa Tomaszewska |
| Protokolant: | sekretarz sądowy Joanna Makarewicz |

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2013 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa T. F.

przeciwko P. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w T.

z dnia 14 lutego 2013 r., sygn. akt VI GC 159/11

uchyla zaskarżony wyrok w punktach II (drugim) i III (trzecim) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy

UZASADNIENIE

Powód T. F. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego P. M. kwoty 598728,33 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Z uzasadnienia pozwu wynikało, że strony zawarły w dniu 18 listopada 2010 r. umowę o roboty budowlane, dwukrotnie aneksowaną, na podstawie której powód wykonał dla pozwanego magazyn wysokiego składowania w K.. Roboty zostały przez powoda wykonane i nastąpił ich odbiór, jak również odbiór prac poprawkowych. Pozwany nie zapłacił powodowi reszty należnego wynagrodzenia, tj. kwoty 598 728,33 zł, bezzasadnie zarzucając, że powód nie wykonał należycie swojego zobowiązania, gdyż nie naprawił we właściwy sposób pęknięć posadzki w hali magazynowej.

W toku postępowania powód, w związku z zapłatą przez pozwanego kwoty 248 309,81 zł, cofnął pozew i zrzekł się roszczenia w zakresie tej kwoty.

Postanowieniem z dnia 1 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w T. umorzył postępowanie co do kwoty 248 309,81 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Wywodził, że nie doszło do odbioru robót, bowiem uchylił się on od skutków prawnych oświadczenia woli o odbiorze, gdyż podpisując protokół odbioru działał pod wpływem błędu wywołanego przez powoda, który zapewnił go, że usunął pęknięcia posadzki metodą wskazaną przez eksperta. W rzeczywistości jednak powód usunął tylko część pęknięć tą metodą, a pozostałe pęknięcia metodą tańszą, która nie gwarantuje należytego wykonania zobowiązania.

Nadto pozwany wskazał na okoliczność uiszczenia powodowi kwoty 248 309,81 zł tytułem części należnego wynagrodzenia, zgłosił zarzut potrącenia z pozostałą kwotą dochodzoną pozew kwoty 286 864,50 zł z tytułu kary umownej za opóźnienie w oddaniu inwestycji, jak również podniósł, że koszty naprawy posadzki oraz zainstalowania nowych klap dymowych, według wycień specjalisty zamykają się w kwocie ok. 200 000 zł.

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 14 lutego 2013 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4366,80 zł, oddalił powództwo w pozostałej części i zniósł między stronami koszty procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

W dniu 18 listopada 2010 r. strony zawarły umowę o roboty budowlane, na podstawie której powód zobowiązał się wykonać dla pozwanego dobudowę magazynu wysokiego składowania w K., na warunkach określonych w dokumentacji projektowej i zgodnie z zakresem opisanym w załączniku nr 1 do umowy.

Zakres robót został dwukrotnie rozszerzony aneksami do umowy, podpisanymi w dniu 30 czerwca 2011 r. (aneks nr (...)) oraz w dniu 29 lipca 2011 r. (aneks nr (...)). Strony ustaliły termin zakończenia robót na dzień 21 września 2011 r. oraz wynagrodzenie wykonawcy robót na kwotę 2628 771 zł netto, powiększoną o podatek od towarów i usług.

W dniu 21 września 2011 r. kierownik budowy wpisał do dziennika budowy zakończenie robót. O zakończeniu robót został także pisemnie zawiadomiony pozwany inwestor.

W dniu 10 października 2011 r. strony przystąpiły do odbioru robót, podczas którego stwierdzono wady robót, wymienione w protokole. Strony ustaliły, że wszystkie opisane wady zostaną usunięte przez powoda do dnia 17 października 2011 r., za wyjątkiem ujawnionych pęknięć posadzki. Do dnia 17 października 2011 r. powód zobowiązał się przedstawić pozwanemu sposób usunięcia pęknięć.

W dniu 17 października 2011 r. strony postanowiły, że prace odbiorowe zostaną przerwane do czasu wykonania przez rzeczoznawcę ekspertyzy jakości wykonanej przez powoda posadzki hali magazynowej. Ekspertyzę wykonał prof. dr hab. A. P., który stwierdził w niej, że przyczyną pęknięć są zjawiska skurczowe. Powstałe uszkodzenia posadzki, w jego ocenie, obciążają w różnym stopniu projektanta, inspektora nadzoru i wykonawcę. Rzeczoznawca zalecił usunięcie powstałych pęknięć za pomocą metody iniekcyjnej.

Powód naprawił posadzkę w ten sposób, że pęknięcie o długości ok. 15 m usunął metodą iniekcji ciśnieniowej z zastosowaniem materiałów iniekcyjnych (...), natomiast naprawę pęknięć przy słupach i w rejonie doków wykonał przez nacięcie powstałych szczelin, poszerzenie ich i wypełnienie fugą firmy (...). Metoda wypełnienia szczelin fugą jest 10 razy tańsza od metody iniekcyjnej.

W dniu 22 listopada 2011 r. strony sporządziły końcowy protokół odbioru robót, w którym potwierdziły wykonanie robót zgodnie z zamówieniem, dokumentacją techniczną i warunkami technicznymi. W trakcie odbioru reprezentujący powoda A. W. zapewnił, że metoda zastosowana do usunięcia spękań jest zgodna z zaleceniami rzeczoznawcy.

W piśmie z dnia 25 listopada 2011 r. pozwany poinformował powoda, że zwrócił się do rzeczoznawcy – prof. P. o wydanie opinii w sprawie prawidłowości wykonanej naprawy posadzki i w związku z tym wstrzymuje zapłatę reszty należnego wynagrodzenia za wykonanie robót.

W pisemnej opinii z dnia 27 grudnia 2011 r. rzeczoznawca stwierdził, że w ogólności pozytywnie ocenia wykonaną przez pozwanego w listopadzie 2011 r. naprawę posadzki. Na skutek interwencji pozwanego, autor opinii dopisał w niej w dniu 1 lutego 2012 r. że „pozostałe pęknięcia nie wykonano zgodnie z ekspertyzą”.

W piśmie z dnia 5 stycznia 2012 r. pozwany poinformował powoda, że został przez niego wprowadzony w błąd przy odbiorze robót poprawkowych i w związku z tym uważa odbiór z dnia 22 listopada za nieważny.

Wobec unieważnienia odbioru pozwany wezwał powoda do naprawy posadzki i poinformował o naliczeniu kary umownej za nieterminowe wykonanie robót, w kwocie 286654,50 zł.

Pisemne oświadczenie pozwanego o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli o odbiorze robót z dnia 22 listopada 2011 r. zostało ponownie złożone na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 21 listopada 2012 r.

Pozwany zobowiązał się zapłacić powodowi wynagrodzenie za wykonanie robót w kwocie 2584 367,42 zł netto, przy czym do podpisania protokołu odbioru robót – kwotę 2 300 000 zł netto (2850 600 zł brutto). Pozwany zapłacił powodowi łącznie kwotę 2 879 969,81 zł. Nie zapłacił należności z faktur VAT: nr (...) w kwocie 62 990,89 zł, nr (...) w kwocie 158510,10 zł, nr (...) w kwocie 128917,53 zł.

Z opinii biegłych z (...) w W. wynika, że wady posadzki wykonanej przez powoda występują w dalszym ciągu. Część pęknięć została skutecznie naprawiona, część natomiast powierzchownie. Nadto biegli wskazali, że występują wady posadzki w postaci podłużnych pęknięć zadylatowanych płyt podłogi, wykruszenia naroży płyt i pęknięć przy dokach załadowniczych.

Ujawnione usterki według biegłych nie dyskwalifikują posadzki a jedynie wymagają rzetelnego wykonania naprawy, wskazaną przez prof. P. metodą iniekcji.

Jeden z autorów pisemnej opinii, dr inż. M. D., na rozprawie stwierdził, że wada posadzki, opisana w opinii jest istotna i należy usunąć ją metodą iniekcyjną, gdyż wypełnianie szczelin nie jest trwałe. Wskazał też na zastrzeżenia co do jakości posadzki, wpływającej na zużycie kół wózków widłowych, poruszających się po hali magazynowej.

W ocenie Sądu Okręgowego kwestią sporną w rozpoznawanej sprawie było to, czy w dniu 22 listopada 2011 r. doszło do skutecznego odbioru robót i tym samym, czy stały się wymagalne należności powoda z faktur, których płatność uzależniona była od odbioru.

Powód twierdził, że doszło do odbioru, pozwany natomiast wywodził, że uchylił się od skutków oświadczenia woli z dnia 22 listopada 2011 r. w związku z czym roszczenie powoda, poza zapłaconą po wytoczeniu pozwem kwotą, nie jest wymagalne.

Według Sądu I instancji w dniu 22 listopada 2011 r. doszło do odbioru robót. W trakcie tego odbioru pracownicy powoda zapewnili pozwanego, że wszystkie pęknięcia posadzki zostały usunięte w sposób określony przez rzeczoznawcę. Po tym zapewnieniu pełnomocnik pozwanego L. B. złożył oświadczenie o odbiorze. W szczególności jednak powód części pęknięć nie usunął metodą wskazaną przez rzeczoznawcę. W tej sytuacji za uzasadnione uznał Sąd Okręgowy stanowisko pozwanego, że gdyby wiedział, iż naprawa posadzki nie została w całości wykonana zgodnie z zaleceniami rzeczoznawcy, nie dokonałby odbioru (art. 84 § 2 kc). Dlatego pozwany uchylił się od skutków oświadczenia woli zawartego w protokole z dnia 22 listopada 2011 r.

Sąd I instancji wskazał, że gdyby nawet przyjąć, że dokonanie odbioru robót jest jedynie oświadczeniem wiedzy, inwestor może odmówić dokonania odbioru, jeżeli stwierdzi wady istotne robót.

Nie powinno się absolutyzować roli protokołu odbioru robót budowlanych. Sporządzenie i podpisanie protokołu odbioru robót uzasadnia domniemanie, że zostały one wykonane zgodnie z umową, ale jest to domniemanie, które można obalić przez wykazanie, że umowa została wykonana nienależycie. W rozpoznawanej sprawie takie domniemanie zostało obalone, gdyż ustalono na podstawie opinii biegłych z (...) w W., że istnieją wady posadzki. Istnienie wad istotnych uzasadnia odmowę odbioru robót. Uznając, że roszczenie powoda o dalszą kwotę wynagrodzenia do czasu skutecznego odbioru jest niewymagalne, podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia z tytułu kar umownych był bezprzedmiotowy. Także kwestia ewentualnego odszkodowania nie miała w tej sytuacji znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy zwrócił przy tym uwagę, że szkoda, rozpatrywana na podstawie art. 471 kc, nie została formalnie zgłoszona do potrącenia.

W związku z powyższym oddalono powództwo o zapłatę reszty wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych.

Sąd Okręgowy zasądził jedynie od pozwanego na rzecz powoda skapitalizowaną kwotę 4 366,80 zł tytułem odsetek ustawowych od kwoty 218 940 zł, za okres od 27 października 2011 r. do 21 grudnia 2011 r, tj. do dnia zapłaty, gdyż pozwany należność z faktury VAT nr (...) r. zapłacił po terminie. Rozstrzygnięcie to znajdowało oparcie w art. 481 kc.

O kosztach procesu Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 100 zd. 1 kpc przez zniesienie tych kosztów między stronami.

Powód złożył apelację od powyższego wyroku, skierowaną przeciwko zawartym w nim rozstrzygnięciom o oddaleniu powództwa i o zniesieniu między stronami kosztów procesu.

Skarżący zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 647 kc, polegające na oddaleniu powództwa w sytuacji, gdy pozwany dokonał skutecznego odbioru robót i nie skorzystał z przysługujących mu uprawnień z tytułu gwarancji lub rękojmi za wady, co przesądziło o obowiązku pozwanego zapłaty wynagrodzenia za odebrane roboty, jak również polegające na błędnym przypisaniu pojęciu „odbioru robót” charakteru oświadczenia woli, do którego zastosowanie mają art. 84 § 1 i art. 88 § 1 kc,
- sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że pozwany skutecznie uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w protokole odbioru robót budowlanych z dnia 22 listopada 2011 r. w sytuacji, gdy w przedmiotowej sprawie nie istniała, z uwagi na specyfikę protokołu odbioru robót, zawierającego wyłącznie oświadczenia wiedzy, prawna podstawa do uchylenia się od skutków prawnych w związku z wadą oświadczenia woli,
- naruszenie art. 233 kpc przez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i błędne ustalenie, że przedmiotowy obiekt nie jest użytkowany przez pozwanego.

Nadto z daleko idącej ostrożności procesowej skarżący wskazał na naruszenie art. 84 § 1 kc przez jego niewłaściwe zastosowanie do stanu faktycznego sprawy oraz naruszenie art. 233 § 1 kpc przez błędne ustalenie na podstawie zeznań świadków L. B., J. G. i A. W., że strona pozwana w dniu 22 listopada 2011 r. pozostawała w błędzie co do jakości i technologii wykonania naprawy posadzki.

Wskazując na powyższe zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kwoty 350 418,52 zł z ustawowymi odsetkami oraz zwrotu kosztów procesu, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego. Powód zgłosił także wniosek o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z dokumentacji zdjęciowej, obrazującej użytkowanie przez pozwanego przedmiotowej hali.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, choć nie wszystkie zgłoszone w niej zarzuty były zasadne.

Zgodnie z art. 647 kc przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Odbiór robót budowlanych należy w świetle powołanego przepisu do obowiązków inwestora, który winien do niego przystąpić po zawiadomieniu go przez wykonawcę o zakończeniu robót i przedstawieniu ich do odbioru.

Dokonanie odbioru robót ma na celu zarówno potwierdzenie ich wykonania co do zakresu i jakości, jak i ewentualne ustalenie, czy roboty zostały wykonane zgodnie z umową łączącą strony tj. czy wykonano wszystkie roboty, czy występują wady robót i jakiego rodzaju.

Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, w ślad za stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach, wyrażonym w wyroku z dnia 17 lutego 2000 r. sygn. akt (...) (Prawo Gospodarcze z 2001 r., nr 2, s. 48-54), że odbiór robót jest elementem przełomowym w stosunkach pomiędzy stronami umowy o roboty budowlane, gdyż z jednej strony potwierdza wykonanie zobowiązania i otwiera wykonawcy prawo do żądania wynagrodzenia, bądź wskazuje na jego niewykonanie lub nienależyte wykonanie w całości lub w części wobec istnienia wad i rodzi odpowiedzialność za wady ujawnione przy odbiorze, a z drugiej strony wyznacza początek biegu terminów rękojmi za wady.

Niezasadnie natomiast Sąd ten stwierdził, że inwestor może odmówić dokonania odbioru robót, jeśli stwierdzi przy odbiorze istotne wady tych robót.

Art. 647 kc w odniesieniu do obowiązku odbioru robót przez inwestora nie wskazuje, że odbiór ten polega na wydaniu robót inwestorowi przez wykonawcę z natychmiastowym obowiązkiem zapłaty wynagrodzenia za ich wykonanie i przejściem na inwestora korzyści i ciężarów związanych tymi robotami, jak ma to miejsce w przypadku sprzedaży towaru (art. 548 kc).

Stwierdzenie w czasie odbioru występowania wad robót winno znaleźć odzwierciedlenie w protokole odbioru, ze wskazaniem oczekiwań inwestora co do usunięcia wad w określonym terminie, względnie innych ustaleń stron, m.in. w zakresie obniżenia wynagrodzenia wykonawcy.

Przepis art. 647 kc nie stanowi o tym, że odbiór robót odnosi się tylko do robót wykonanych w całości i bez wad, a zatem nie znajduje żadnego uzasadnienia stanowisko, że odbiór następuje tylko wtedy, gdy roboty zostały wykonane w całości i nie mają żadnych wad, czyli nastąpił odbiór „skuteczny”. Gdyby zaakceptować takie stanowisko, odbiory robót przeciągałyby się w czasie, a nierzadko nigdy nie dochodziłyby do skutku. Zasadny okazał się zatem zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 674 kc przez jego błędną wykładnię, dotyczącą dokonania odbioru robót.

Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu zaprezentowanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, według którego odbiór robót ma charakter oświadczenia woli. Stwierdzenia zawarte w protokole odbioru robót, odnoszące się do wykonania zakresu robót i ich jakości, są oświadczeniami wiedzy a nie oświadczeniami woli, zatem odnoszenie do nich przepisów o wadach oświadczeń woli (art. 84 kc) nie było zasadne. Za bezprzedmiotowe uznać także należało zarzuty powoda, wskazujące na naruszenie art. 84 kc. W rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego doszło do odbioru robót w dniu 10 października 2011 r, co zostało potwierdzone pisemnym protokołem odbioru (k. 35). W protokole wskazano na występowanie wad robót, w tym na pęknięcia posadzki w hali magazynowej. Wyszczególnione wady, oprócz wad posadzki, miały zostać usunięte do dnia 17 października 2011 r. Wykonawca w tym samym dniu miał przedstawić sposób i termin naprawy posadzki.

Protokół z dnia 22 listopada 2011 r. miał charakter protokołu odbioru robót po usunięciu wad przez wykonawcę. Zawarte w nim oświadczenie inwestora, że nie stwierdzono wad robót, nie może mieć takiego znaczenia, jakie usiłuje przypisać mu powód, skoro w postępowaniu przed Sądem Okręgowym wykazano, że naprawa pęknięć posadzki nie została w całości wykonana prawidłowo, gdyż jedynie najdłuższe pęknięcie usunięto metodą iniekcijną. Wykazano także, za pomocą opinii biegłych z (...) w W., że wypełnienie pozostałych szczelin z czasem będzie ulegało wykruszeniu, a zatem naprawa w tym zakresie nie ma charakteru trwałego.

Oddalenie powództwa o zapłatę reszty wynagrodzenia powodowego wykonawcy za wykonanie robót budowlanych, obejmujących nie tylko wykonanie posadzki, wyłącznie z tej przyczyny, że nie doszło do „skutecznego” odbioru tych robót, nie było zasadne i stanowiło w istocie rzeczy nierozpoznanie istoty sprawy, skutkujące uchynieniem wyroku w zaskarżonej części, w oparciu o art. 386 § 4 kpc. i przekazaniem sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Jak wyżej wskazano, art. 647 kc nie stanowi o „skutecznym” odbiorze robót, lecz o odbiorze w ogóle.

W rozpoznawanej sprawie doszło do odbioru robót, podczas którego ujawniono wady posadzki. Powód dotychczas nie usunął w sposób wskazany przez rzeczoznawcę wszystkich wad posadzki.

Taki stan rzeczy uzasadnia domaganie się przez powoda zapłaty reszty wynagrodzenia za wykonane pozostałe roboty, za wyjątkiem wynagrodzenia za wykonanie posadzki.

Nie znajduje natomiast uzasadnienia twierdzenie pozwanego o niewykonaniu całości robót przez powoda do chwili obecnej i naliczanie kary umownej z tego tytułu. Roboty zostały wykonane, a jedynie posadzka wykazuje wady. Pozwany wskazywał także na zbyt małą powierzchnię czynną klap dymnych.

Ponowne rozpoznanie sprawy przez Sąd I instancji wymaga poczynienia ustaleń jakiego rodzaju roszczenia, w związku z wadami posadzki i ewentualnymi wadami klap dymnych zgłasza pozwany inwestor wobec powodowego wykonawcy. Dotychczas, jak się wydaje, pozwany domagał się naprawy wszystkich spękań metodą iniekcijną, czyli usunięcia wad. Nie można jednak wykluczyć, że pozwany, wobec odmowy dokonania naprawy przez powoda lub nieusunięcia wad w wyznaczonym terminie, zgłosił żądanie obniżenia wynagrodzenia lub odstąpi od umowy (art. 637 § 1 i § 2 kc w zw. z art. 656 § 1 kc). Niezbędne przy tym jest ustalenie czy ujawnione wady posadzki mają charakter wad istotnych, czy też nie są one istotne. Twierdzenia jednego z autorów opinii (...) w W. o tym, że ujawnione wady są wadami istotnymi, nie korelują w pełni z wnioskami opinii pisemnej, wskazującymi, że „powstałe usterki nie dyskwalifikują przedmiotowej posadzki na tym etapie występowania uszkodzeń a jedynie wymagają rzetelnego wykonania napraw”.

Należy dokonać ustalenia rodzaju wad (istotnych lub nieistotnych) posadzki w oparciu o kryteria wskazane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1999 r. I CKN 957/97 (OSNC 1999/7-8/131).

Przypomnieć w tym miejscu należy również tezy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 grudnia 1980 r. II CR 531/80 (OSNC 1981/9/174). W pierwszej tezie Sąd Najwyższy wskazał, że w sytuacji gdy termin zapłaty wynagrodzenia przez zamawiającego za wykonane roboty jest oznaczony, zamawiający obowiązany jest zapłacić to wynagrodzenie w terminie i dopuszcza się zwłoki od dnia upływu terminu do jego zapłaty (art. 476 kc), chyba że co innego wynika z instytucji rękojmi za wady. Z tezy drugiej wynika, że w sytuacji gdy dotknięte wadami roboty stanowią część dzieła, mają charakter robót oddzielnych, żądanie obniżenia wynagrodzenia może dotyczyć tylko wynagrodzenia za te roboty.

Nadto w uzasadnieniu cyt. wyroku podniesiono, że uzależnienie przez zamawiającego zapłaty reszty wynagrodzenia od usunięcia wad tylko części robót, stanowiłoby swoistą sankcją o skutkach podobnych do prawa zatrzymania lub powstrzymywania się ze spełnieniem świadczenia, które to prawa są przewidziane w ściśle określonych przypadkach (pierwsze z nich – w art. 461, 496 i 497 kc, drugie – w art. 463 kc, 465 § 3 kc, 488 § 2kc i 490 kc) i nie znajdują zastosowania do stanu faktycznego sprawy.

Także w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy nie znajduje uzasadnienia odmowa zapłaty reszty wynagrodzenia za wykonanie całej hali magazynowej, jeśli kwestionowana jest prawidłowość wykonania tylko części robót, tj. wykonania

posadzki. Odmowa zapłaty wynagrodzenia, do czasu należytego usunięcia wad posadzki, mogła dotyczyć tylko części wynagrodzenia, czyli wynagrodzenia za wykonanie posadzki. W sprawie natomiast dotychczas nie poczyniono ustaleń co do wysokości tego wynagrodzenia. Nie zwrócono również uwagi na sygnalizowane przez powoda przyczyny wystąpienia pęknięć posadzki, o których wypowiedział się prof. A. P., w tym w szczególności na przyczyny projektowe.

Z powyższych przyczyn wyrok w zaskarżonej części podlegał uchyleniu z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, w oparciu o art. 386 § 4 kpc.

Na podstawie art. 108 § 2 kpc pozostawiono Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.